Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 71. Lwów, Poniedziałek dnia 3. Kwietnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 400 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 149.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz nonpareli. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 30 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i Rozmaitości 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 20 Mk. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szósta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 120 Mk. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud" ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Sprawa wschodniej Małopolski.

TRAKTAT W SEVRES.

Warszawa, w połowie marca.

I.

Po podpisaniu przez p. Władysława Grabskiego haniebnej umowy w Spaa (dnia 10. lipca r. 1920) mocarstwa główne z iście przyjacielskim pośpiechem zabrały się do zlikwidowania wszystkich niezałatwionych dotąd spraw polskich na gruncie zasad podpisanych w Spaa. Pośpiech był tak wielki, że aż rodziło się podejrzenie, czy też tym mocarstwom, a przedewszystkiem jednemu z nich, nie zależy przypadkiem na tem, aby skorzystać z ówczesnej ciężkiej niedoli polskiej (pochód bolszewików) i zmusić nas do natychmiastowego przyjęcia wszystkich decyzji, które miały na celu: **okroić Polskę do rozmiarów małego państewka w środkowej Europie** i osłabić ją pod względem gospodarczo-politycznym. Jakaś tęga i dobrze orjentująca się głowa czuwała nad tem, aby umowa z p. Grabskim, była szybko i w całości wykonana.

I tak:

Zaraz w dwa dni po podpisaniu umowy w Spaa, tj. dnia 12. lipca 1920 r. został podpisany traktat pokoju między **Litwą kowieńską a Rosją sowiecką.** P. Władysław Grabski zgodził się w Spaa na to, że **„Wilno zostanie natychmiast oddane Litwinom"**. W traktacie pokoju z Litwą bolszewicy przyznali istotnie Litwie całą Wileńszczyznę z Wilnem i dopiero w Rydze musiała delegacja polska pokojowa zobowiązania endecko-bolszewickie odrabiać. Trudno dziś zbadać słuszność pogłosek, iż przyśpieszenie podpisania traktatu pokojowego litewsko-bolszewickiego stało się za podszeptem pewnych wielkich mocarstw, które już wówczas miały w Moskwie swych przedstawicieli. Historja kiedyś ten fakt wyświetli.

Dnia 28 lipca 1920 r. dokonało się w Paryżu rozstrzygnięcie sprawy **Śląska Cieszyńskiego,** przyczem oderwano od Polski cały rdzennie polski teren węglowy i blisko 200.000 polskiej ludności. Z grabieży, jaka się dokonywała nad Polską w chwili wręcz tragicznej, skorzystali nasi „pobratymcy" i omal już nie „sojusznicy" Czesi, a obecny minister spraw zagranicznych p. K. Skirmunt próbuje swym układem z Czechami tę grabież usankcjonować.

Po układzie w Spaa rozstrzygnięto również **sprawę gdańską** w sposób dla Polski niekorzystny, przez ustanowienie Rady portowej.

Wreszcie **dnia 10.** sierpnia podpisano **traktat w Sevres**, mocą którego **Galicja wschodnia** zawansowała dzięki mocarstwom głównym na prawie osobne państwo. Ciekawy ten traktat jest prawie zupełnie nieznany w naszem społeczeństwie, jakkolwiek ten traktat został podpisany przez szereg państw i „zarejestrowany" w Lidze Narodów.

Sądzimy, że nie będzie obojętnem dla opinji publicznej zapoznanie się z tym ciekawym dokumentem, zdradzającym plany wielkich mocarstw wobec naszych granic.

Otwarta walka Niemiec

przeciw związkowi państw bałtyckich z Polską.

Helsingfors. (AW.) Dyplomaci niemieccy czynią energiczne wysiłki, celem niedopuszczenia do utworzenia związku państw bałtyckich z Polską. W prasie szwedzkiej, inspirowanej przez poselstwo niemieckie, ukazał się szereg artykułów, wykazujących nienaturalność przymierza z Polską i wskazujących na konieczność oparcia się państw bałtyckich o państwa skandynawskie, a w pierwszym rzędzie o Szwecję. Prasa finlandzka zajmuje zdecydowane stanowisko oparcia się o Polskę i podnosi myśl zawarcia z nią konwencji militarnej.

Konieczność 2-letniej służby wojskowej w Polsce.

Prowokacyjne stanowisko Niemiec. Siła militarna Rosji i Niemiec.

Warszawa. (PAT). Warszawski korespondent „Voss. Ztg." usiłuje w sposób tendencyjny interpretować ostatnie przemówienie „szefa sztabu gen. Sikorskiego, w którem tenże uzasadniał na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej w dniu 29. marca br. dwuletnią służbę wojskową w Polsce. Jak zwykle i obecnie część prasy niemieckiej usiłuje wmówić w Europę fakt istnienia rzekomej rozbieżności w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej, oraz rzekomą akcję pewnych kół w Polsce, która przeciwstawia się w rażący sposób pokojowym tendencjom. By wykazać bezpodstawność tego twierdzenia, wystarczy zacytować najważniejsze ustępy z przemówienia szefa sztabu generalnego. Gen. Sikorski omówiwszy niezwykle trudne położenie państwa polskiego pod względem strategicznym i pod względem politycznym, uzasadniał potrzebę dla Polski utrzymania w czasie pokoju około 250,000 armii, której wyszkolenie stałoby na nowoczesnym poziomie. Przy szczegółowej analizie przewagi niemieckiej, podkreślił gen. Sikorski siły 65-miljonowego narodu, który do swojej dyspozycji posiada wielkie ilości ukrytej broni. Jakkolwiek cała armia niemiecka liczy według traktatu wersalskiego jedynie 100.000 ludzi, zorganizowanych w 7 dywizji piechoty i 3 dywizje jazdy, to jednak Polska musi się liczyć z tem, że jestto doborowa kadra oficerska i podoficerska, która w myśl swojej wewnętrznej organizacji może się w bardzo krótkim przeciągu czasu potroić. W ten sposób Niemcy dysponować mogą w pierwszej fazie mobilizacji pełnemi 21 dywizjami piechoty, mnożąc je w dalszym ciągu i w sposób praktykowany w r. 1914 jeszcze o 21 dywizji rezerwy, które tworzą temsamem armię o sile 21 pełnych korpusów. Polska pamiętać również musi, że Niemcy dysponują przemysłem o nadzwyczajnie wysokim poziomie, który jest owem źródłem, z jakiego Niemcy mimo wszelkiej kontroli koalicyjnej czerpać mogą siły dla zorganizowania dwóch równie ważnych, a dla nas szczególnie niebezpiecznych broni, do jakich należą lotnictwo i gazy.

Analizując stosunki rosyjskie, gen. Sikorski wykazał, że Rosja, licząca 136 miljonów mieszkańców, w tem około 30 miljonów mężczyzn w wieku popisowym, może bez trudu powołać pod broń 11 miljonów żołnierzy. Pokojowy skład armji sowieckiej wynosi 36 dziewięciopułkowych dywizji piechoty, 25 brygad piechoty, 18 dywizji jazdy i 5 brygad jazdy, a więc **Rosja sowiecka dysponuje największą armją i najsilniejszą jazdą na świecie.** Omawiając szczegółowo zdolność organizacyjną owych kadr pokojowych armji rosyjskiej, szef sztabu generalnego wykazał, że liczyć się należy z możliwością wystawienia przez Rosję w razie wojny ogólnie około 90 dywizji. — Przy obrazowaniu politycznych trudności, z jakiemi państwo polskie walczyć musi, gen. Sikorski podkreślił nieustające dążenia pewnych kół niemieckich, polegające na kultywowaniu idei rewanżu i to przedewszystkiem pod adresem Polski jako przeciwnika słabszego. Nic nie może być bardziej popularnem w Polsce, jak idea rozbrojenia, oraz wzniosła zasada powszechnego pokoju, opartego na porozumieniu narodów. By jednak to było możliwe, idea ta musi być powszechna, a więc obowiązywać istotnie i naszych sąsiadów, przy traktowaniu zaś jej wzięte być musi pod uwagę także trudne położenie Polski, które polega na omówionych już powyżej faktach, oraz na rozległości i otwartości jej granic. Armja polska ze względu na wysoki procent analfabetów, ze względu na techniczną stronę jej uzbrojenia, oraz ze względu na całość jej uzbrojenia, wymagać będzie w obecnej chwili dwuletniej służby wojskowej przynajmniej na najbliższy okres przejściowy. Z chwilą, kiedy program przeszkolenia rezerw zostanie w Polsce przeprowadzony, wówczas władze wojskowe pierwsze zaproponują skrócenie czasu służby wojskowej.

P. JODKO PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dziś, w niedzielę, przybywa do Warszawy p. Jodko, poseł polski w Rydze, wezwany dla zdania relacji z przebiegu i wyników konferencji państw bałtyckich (z udziałem Rosji sow.) w Rydze. Jak się dowiadujemy dotychczas, w związku z konferencją ryską niewykluczone jest, że p. Jodko, który należy do składu polskiej delegacji na konferencję międzynarodową w Genui, nie pojedzie tamże.

——oo——

Traktat w Sevres brzmi następująco:

TRAKTAT

pomiędzy głównemi mocarstwami sprzemierzonemi i stowarzyszonemi a Polską, Rumunją, państwem serbsko-kroacko-słoweńskiem i państwem czesko-słowackiem odnośnie do niektórych granic tych państw, podpisany dnia 10. sierpnia 1920 r. w Sevres".

Tekst traktatu jest następujący:

„Stany Zjednoczone Ameryki, Cesarstwo Brytyjskie, Francja, Włochy, Japonia, jako mocarstwa główne sprzymierzone i stowarzyszone — Polska, Rumunja, państwo serbo-kroacko-słoweńskie i państwo czesko-słowackie — pragnąc zabezpieczyć suwerenność Polski, Rumunji, państwa serbo-kroacko-słoweńskiego i państwa czesko-słowackiego na terytorjach, które im zostały wzajemnie przyznane, po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i należycie wystawione, powzięły postanowienia następujące:

„Artykuł I. Z zastrzeżeniem postanowień poszczególnych traktatów, umów dopełniających i dokonanych postanowień celem uregulowania kwestji aktualnych wysokie strony rokujące **uznają suwerenność Polski** na terytorjach dawnej monarchji austro-węgierskiej, położonych na północ od linji granicznej niżej wymienionej (patrz mapa nr. 1):

„Od punktu na biegu rzeki Odry tuż na południe od drogi żelaznej Racibórz—Bogumin, na wschód i aż do punktu, gdzie wschodnia granica gminy Piersna styka się z dawną granicą między Austrją a Niemcami:

ta dawna granica:

„stąd na południe, południowy wschód i aż do punktu, gdzie granica między gminami Bukowiec i Jaworzynka styka się z dawną granicą pomiędzy Śląskiem a Węgrami:

Granica, opisana w decyzji z daty Paryż dn. 28. lipca 1920 (rozstrzygniecie sprawy Śląska Cieszyńskiego — przyp. aut.)

„stąd ku wschodowi i aż do punktu położonego około 1,5 km na południe od koty 1725 (Babia Góra) na dawnej granicy Galicji i Węgier:

dawna granica między Śląskiem a Węgrami; następnie między Galicją a Węgrami;

„stąd ku południowo-południowemu wschodowi aż do punktu dawnej granicy między Galicją a Węgrami położonego około 1 km. na północ od koty 1320 (Magura):

granica opisana w decyzji z daty Paryż 28. lipca 1920;

stąd ku południowi, następnie ku wschodowi, potem ku północy i aż do punktu dawnej granicy między Galicją a Węgrami, położonego na rzeczce Białce o 500 m **około od** wsi Brzegi:

dawna granica między Galicją a Węgrami;

stąd w ogólnym kierunku wschodnio-północno-wschodnim i aż do punktu tejże granicy położonego w pobliżu koty 487 na drodze Czorsztyn—Szepesofalu:

granica opisana w decyzji z daty Paryż 28. lipca 1920;

stąd na wschód, następnie na wschodnio-południowo-wschód aż do punktu około 2 km. na południe od koty 1335 (Halicz) (czy Kalicz? — przyp. aut.), gdzie ona spotyka granice administracyjną pomiędzy powiatem Lisko na zachód i Turka na wschód:

dawna granica między Galicją a Węgrami.

Ten punkt (tj. kota Halicz) jest punktem wspólnym **trzech granic: Polski, Czechosłowacji i Galicji wschodniej.**

„Komisja delimitacyjna przewidziana w art. II. decyzji z daty Paryż 28. lipca 1920 wytyczy na miejscu linię graniczną wyżej opisaną".

To co wyżej powiedziano jest dosłownem tłumaczeniem I. art. traktatu w Sevres. Widzimy z tego, że **granica Polski kończy się na kocie Halicz** a dalej jest już „Galicja wschodnia".

Art. II. traktatu w Sevres opisuje granice **Czechosłowacji** 1) z Niemcami, 2) z Austrją, 3) z Węgrami, 4) z Rumunją, 5) z **Galicją wschodnią** i 6) z Polską.

Granica między Czechosłowacją a Galicją wschodnią (która traktowana jest w Sevres jako osobne państwo) i Polską jest następująca (dosłownie):

„5. Z Galicją wschodnią granica następująca: od punktu 1655 wyżej opisanego (punkt w Karpatach wspólny basenom trzech rzek Tisza, Visso i Czeremosz) na zachod.-północo-zachód aż do punktu zetknięcia z granicą administracyjną między powiatami Lisko i Turka około 2 km. na południe od punktu 1335 (Halicz):

6) Z **Polską** — granica opisana w art. I. niniejszego traktatu i przez art. 83 traktatu pokoju z Niemcami z dnia 28. czerwca 1919.

Komisja złożona z 7 członków z których 5 mianują główne mocarstwa, 1 przez Rumunję i 1 przez Czechosłowację, będzie ustanowiona w dni 15 od wejścia w życie traktatu niniejszego, aby na miejscu wyznaczyć granicę między Rumunją a Czechosłowacją.

Późniejsze postanowienia załatwią sprawę wyznaczenia na miejscu granicy pomiędzy państwem czecho-słowackiem a Galicja wschodnią.

Artykuł III. traktatu w Sevres oznacza granice **Rumunji:** 1) z Węgrami, 2) z państwem serbsko-kroacko-słoweńskiem, 3) z Bułgarją, 4) z Morzem Czarnem, 5) na północnym wschodzie, która to linja — jak mówi traktat — będzie później oznaczona — chodzi o Besarabię i granicę z Rosją—Ukrainą) następnie (dosłownie):

6) z **Galicją wschodnią**, linja następująca: od punktu wspólnego dawnych granic Besarabji i Bukowiny głównym biegiem Dniestru i aż do punktu położonego około 2 km w dół od Zaleszczyk:

główne koryto Dniestru w górę;

stąd na południowy zachód i aż do punktu zetknięcia granicy administracyjnej Galicji i Bukowiny z granicą pomiędzy powiatami Horodenka i Śniatyn około 11 km na południowy wschód od Horodenki:

granica, która będzie wyznaczona w terenie, przechodząca przez koty 317, 312 i 239;

stąd ku południowemu zachodowi i aż do punktu zetknięcia dawnej granicy Węgier i Galicji:

dawna granica administracyjna między Galicją i Bukowiną;

stąd na północny zachód i aż do punktu 1655, który jest w Karpatach punktem wspólnym basenu 3 rzek Tisza, Visso i Czeremosz:

dawna granica między Galicją a Węgrami.

Punkt 1655 jest **punktem wspólnym trzech granic: Rumunji, Galicji i Czechosłowacji.**

Późniejsze postanowienia załatwią sprawę wytyczenia granic na miejscu między Rumunią a **Galicją wschodnią.**

Artykuł 4. opisuje granice państwa serbsko-kroacko-słoweńskiego, które nie dotyczą ani Polski ani „Galicji wschodniej".

Artykuł 5. i ostatni powiada, że postanowienia art. 28—35 i 362 traktatu z Węgrami mają zastosowanie do wyznaczenia granicy na miejscu, przewidzianej przez traktat niniejszy.

(Dok. nast.) **J. Krz.**

—oo—

Znaczenie konferencji sanitarnej

Prasa zagraniczna podkreśla z naciskiem wielkie znaczenie polityczne konferencji sanitarnej warszawskiej. Po raz pierwszy bowiem na inicjatywę rządu polskiego, pod egidą Ligi Narodów zebrali się przedstawiciele dwudziestu czterech państw, w tem Niemiec i Rosji na wspólną pracę. Po raz pierwszy przy wspólnym stole zasiedli zwyciężeni i zwycięscy, jak równi z równymi. Dlatego, choć w Warszawie chodziło tylko o kwestję zdrowia, zagranica widzi w tej konferencji szczęśliwą wróżbę na przyszłość. W Warszawie

---

BRUNO WINAWER. 19

ŚLEPA LATARKA.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Niech się pani uspokoi, panno Marto — błagałem.

Ale kiedy usta moje dotknęły po raz drugi jej oczu — zerwała się raptem, znów jak spłoszony ptak*).

— Panie doktorze. Chodźmy.

— Poszliśmy.

— — — — — — — —

Przed drzwiami pensjonatu „Camozzi" pocałowałem ją w rękę. Czułem przytem, że palce jej wciąż drżą nerwowo.

— Dobranoc, panno Marto — rzekłem. — Niech pani nie myśli o tych wypadkach i zaśnie spokojnie...

— Tak się boję — mówiła — tak się czegoś boję...

— Z panną Fuchs — powiedziałem — nie jestem w stosunkach jaknajlepszych. Postąpiła sobie ze mną bez ceremonji, potwornie, i teraz jak to zwykle bywa, ona z tego powodu ma do mnie pretensję. Gdyby nie to — odprowadziłbym panią aż na drugie piętro.

— Nie... Dziękuję... Dobranoc...

— Zaczekam tu na dole, proszę pani. Będę nadsłuchiwał... przez drzwi uchylone. Skoro pani się już w pokoju swoim poczuje lepiej, proszę rzucić ze schodów to pudełko od zapałek. Wtedy dopiero odejdę. Dobrze? Drzwi wejściowe za sobą zatrzasnę — niech się pani nie obawia — potrafię. Ja znam willę „Camozzi". Mieszkałem tu dwa lata.

Poszła. Oparłem głowę o framugę drzwi. Czekałem. Słyszałem jej kroki na pierwszem piętrze.

Teraz przechodzi obok pokoju ajenta giełdowego, Ricarda. Zabawny staruszek: jest Niemcem, ma nazwisko francuskie, spiczastą bródkę jenerała hiszpańskiego i ogromną, nieprawdopodobną ilość par butów w swoim pokoju. Byłem raz u niego, — pamiętam — poczęstował mnie kieliszkiem likieru i pokazał mi swoje skarby: kamasze, kamasze, kamasze. Czarne z szarem suknem, zupełnie czarne, białe skórzane, białe płócienne, żółte, śniade, krwisto czerwone, oliwkowe, czekoladowe, lakierowane, pantofle, półbuty, trzewiki balowe. To dopiero część mego obuwia, — mówił — w Stutgardzie mam drugie tyle. — Olbrzymi wycinek podłogi, mniej więcej połowa, był tymi butami zastawiony. Jak w bajce sułtan ukochaną żonę z haremu, tak stary ajent giełdowy wydobywał z tej ciżby co rano najmilszą sercu parę sznurowanych trzewików...

Swoją drogą teraz dopiero poczułem, że głowa cięży mi bardzo, skóra na prawej skroni piecze i pali — i myśl dziwnie niesamowicie się rozdwaja: mam wrażenie, że stałem już kiedyś w tej samej pozycji, oparty o framugę tych samych drzwi i myślałem zupełnie to samo o panie Ricardzie i jego butach... Nawet to wrażenie miałem już raz, dawniej, i dziwiłem się przytem zupełnie, jak w tej chwili, dlaczego pudełko zapałek nie upada...

— Raz, dwa, trzy, cztery, pięć — teraz? Nic. Nic. Cisza.

— Dziesięć, jedenaście, piętnaście... już? — Spokój... bezruch...

— Dwadzieścia, dwadzieścia jeden — dwadzieścia dwa...

Nagle ów jeden jedyny chrapliwy ton! jeden stłumiony krzyk przerażenia — jak skrzek albo krakniecie kruka.

Oderwałem się z trudem ode drzwi. Pobiegłem na drugie piętro.

W ciemnym korytarzu posłyszałem jej zduszony szept:

— Niech pan patrzy! Niech pan patrzy!...

Pod ścianą, przy szafie, leżał **wyciągnąwszy nagie owłosione nogi ku kręgowi** światła, jakiś człowiek w krótkiej **koszuli** i wpatrywał się we mnie szklanemi, nieruchomemi, wyłupiastemi oczyma. Na podłodze piętrzyły się porozrzucane książki, aparat fotograficzny, lichtarz, część ubrania... Na stole **butelka, kołnierzyk** męski i sterczące zeń końce **krawata** do wiązania...

— Jakim cudem wydobyłem głos z zaciśniętej krtani i dlaczego spytałem właśnie po francusku:

— Vous etes mort? Ils vous ont assasiné?

Wargi bladego człowieka poruszyły się. Z ust wypłynęło jakieś rzężenie, które mogło oznaczać:

— He!

(C. d. n.).

---

*) Zauważyłem, że metafory poetyckie, które idąc za radą jednego ze znajomych moich, p. Brunona Winawera, umieszczam tu i ówdzie w tekście mego sprawozdania, nie są zbyt szczęśliwie dobrane. Łaskawy a wyrozumiały czytelnik zechce mi to darować. B. G.

Rosja sowiecka weszła poraz pierwszy w skład życia europejskiego jeszcze przed konferencją genueńską. Obrady toczące się między delegatami miały charakter niemal serdeczny, niczem nie zamącony, rozpraszając wszelkie uprzedzenia i obawy. To wielkie doświadczenie międzynarodowe pierwsze zbratanie się we wspólnej pracy dokonało się na terenie polskim, pod wpływem niezaprzeczonym rządu polskiego, co podniesie niezawodnie jego powagę na międzynarodowej arenie. Praca postępowała sprawnie i równo w komisjach, których uchwały przedłożone mają być konferencji genueńskiej. Telegramu wysłanego w tej sprawie do sekretarjatu Ligi Narodów nie podpisali wprawdzie delegaci rosyjscy, lecz brali żywy udział we wszystkich pracach. Postawili oni wniosek, aby komisja epidemiczna Ligi Narodów, nieuznanej przez Rosję, zastąpiona została przez komisję międzynarodową sanitarną, w której skład weszłaby i Moskwa. Wniosek ten został również przesłany do Genewy. Uchwały konferencji zmierzały do przedsięwzięcia akcji sanitarnej u samego źródła epidemji, tj. w Rosji, a nie tylko w krajach graniczących z nią. Zrozumiano również, że kraje chroniące Europę przed pochodem epidemji, jak Polska i Rumunja, nie mogą być opuszczone w swej akcji przez inne państwa, żyjące za ich wałem bezpiecznie Dr. Nitohé podkreślił konieczność współpracy wszystkich narodów, która objawić się musi przedewszystkiem w materjalnej pomocy, od której żadne państwo uchylać się nie może.

—o—

Przegląd światowy.

„SEN O PACYFIKACJI EUROPY MA SIĘ SPEŁNIĆ W GENUI".

„Daily Chronicle" rozwija zapatrywania premiera angielskiego na konferencję genueńską. Wedle tej koncepcji Genua jest węzłem głównym światowego sklepienia, najpewniejszą drogą do pokoju. Choć o rozbrojeniach nie będzie mowy wprost, jednak: „konferencja genueńska rzucić może podstawy układu politycznego, na którym oprzeć będzie można projekty rozbrojenia. Możliwe jest, że narody zwiążą się zobowiązaniem uroczystem powstrzymania się wzajemnego od ataków i pogróżek. Być może, że uda się konferencji przeprowadzić postanowienie o pasach neutralnych między państwami, które pozwolą rozstrzygnąć, kto w danym wypadku był napastnikiem. Jeśli doszliśmy do tego rezultatu, rozbrojenie będzie jego najbliższem następstwem. Lecz aby dojść można do tego wyniku niezbędne jest przyjęcie Niemiec i Rosji do zrzeszenia innych narodów w Genui. Czyż możnaby bowiem narzucić Francji zobowiązanie nieatakowania Niemiec, jak długo Rosja i Niemcy miałyby swobodę zaatakowania Polski?" Aby dojść do pokoju, Europa musi przestać dzielić się na dwa obozy, gdyż każde przymierze pociąga za sobą kontrprzymierze. Muszą zapanować stosunki przyjacielskiej równości między narodami. „Jest rzeczą pewną, że Lloyd George rozstanie się raczej z najdroższym przyjacielem politycznym, niż zgodzi się na ustąpienie w tej zasadniczej kwestji politycznej. Pracować gotów nawet z najsroższemi nieprzyjaciółmi, jeśli ci poprą jego stanowisko w Genui".

Z TRANSWAALU.

Niedawno ogłosił rząd Afryki Południowej, że dzięki sądowi wojennemu przesilenie robotnicze w Transwaalu trwające od roku, zostało szczęśliwie zakończone, gdy jakby dla zadania kłamu tym słowom wybuchła rewolucja w okolicy Johannesburga. Johannesburg jest stolicą przemysłową Transwaalu, położoną na północ od wielkiego pola złotonośnego, dającego połowę światowego złota. Ludność w 1887 r. liczyła 3000 dusz, w 1908: 180.000, składa się ona głównie z Kafrów i Zulusów, którzy pracują pod dozorem „białych" werkmistrzów. Koszt wydobywania złota wzrósł znacznie w czasie wojny, ilość jego się zmniejszyła i była mowa o zamknięciu kilku kopalń lub obniżeniu płac robotniczych, oraz o przyjęciu większej ilości „czarnych" wołów roboczych, mniej wymagających. Wywołało to strajk. Strajkujący biali robotnicy zorganizowani w „commandos", jak boerowie przed laty, zwrócili się przedewszystkiem przeciw murzynom, był to raczej pretekst, aby wywołać zajścia z policją, która bezwzględnie i krwawo tłumić poczęła strajk. Partja generała **Hertzoga**, korzystając ze ściągnięcia sił angielskich do Johannesburga i opuszczenia przez nie znacznej części kraju usiłowała wyzyskać sytuację dla celów niepodległościowych i połączyła się ze strajkującemi. Każda fabryka stała się fortecą, zdobywaną przez aeroplany. Wkońcu rewolta została stłumiona, ale kopalnie przeważnie zniszczone. Wszędzie czynna była ręka Moskwy, to odkrycie ochłodziło w Anglji chęć porozumienia z sowietami.

—oo—

Propaganda ukraińska za granicą.

(C) Konferencja genueńska obudziła żywe nadzieje w szeregach Ukraińców Petruszewicza, którzy są przekonani, że w Genui poruszona zostanie sprawa wschodniej Małopolski. Wszelkie wysiłki ich idą w tym kierunku, aby zainteresować gabinety europejskie tą sprawą, równocześnie propaganda w prasie obcej staje się żywsza i ruchliwsza, niż kiedykolwiek. Jeden z jej bardziej ciekawych przejawów znajdujemy w dodatku ekonomicznym „Journal de Geneve" z 27. lutego br. Pod tytułem „La Galicie" „Izba handlowa ukraińsko-szwajcarska" (!!) zamieszcza komunikat o stanie ekonomicznym Galicji wschodniej. Znajdujemy tam następujące dane statystyczne: „Galicja ukraińska" liczy 55.300 km² przestrzeni, 5,450.000 mieszkańców, z tego 4,055.000 Ukraińców, 670.000 żydów, 659.000 Polaków i 65.000 Niemców. Następuje statystyka ekonomiczna lasów, rybołostwa, rolnictwa, ogrodnictwa, chowu bydła, pszczelnictwa, przemysłu naftowego, soli, soli potasowych, komunikacji wodnych i lądowych. Ani jednem słowem nie wspominiano o Polsce, kto nieświadomy przeczyta artykuł ma wrażenie, że istnieje jakiś kraj niezależny, jakaś „ukraińska Galicja" bardzo bogata, rozwijająca się pomyślnie we wszystkich gałęziach przemysłu. Przekonanie to o niezależności tego państewka utwierdzają projekty nowych linji kolejowych dla połączenia **z „zagranicą"**, więc Przemyśl-Dukla-Bardjów (!) dla komunikacji z Czechosłowacją i **tranzytu czeskiego do Europy wschodniej** (!!), Dolina—Huszt dla komunikacji z Rusią zakarpacką, Jaworów—Jarosław **dla komunikacji z Polską** (!) itd. oraz wyliczenie monopolów państwowych: tytoniu, soli, wódki, cukru, zapałek na podstawie austrjackich statystyk 1915-16 r. w koronach, w ten sposób jakby z nich korzystał jakiś odrębny rząd dziś jeszcze.

„Dane te wszystkie są przedrukiem z propagandowego numeru specjalnego „Ukr. Prapora".

Jaki zaś jest cel artykułu łatwo zgadnąć. O sprawach polskich wogóle zagranica pojęcia niema, chodzi zatem o stworzenie atmosfery korzystnej dla roszczeń ukraińskich w Genui, chodzi o wyrobienie w umysłach europejskich przekonania, że jakaś „Galicja ukraińska" istnieje, że się rozwija, a gdy przyjdzie czas wspomnieć wystarczy, że do zupełnego rozwoju potrzeba jej tylko usunięcia „sztucznej okupacji polskiej". O tem, że całe bogactwo wschodnio-galic. jest dziełem polskiem, o tem, że całą jej siłę przemysłową i roboczą stanowią Polacy nie mówią ci, którzy głoszą, że Polaków jest tylko 12% (!!). Chodzi tu o świadomie umyślne wprowadzenie w błąd.

Artykuł ten domagał się interwencji poselstwa polskiego, dotąd jednak w „Journal de Geneve" nic pojawiło się żadne sprostowanie ze strony polskiej. Dlaczego? „Journal de Geneve" jest wprawdzie gniazdem intryg litewsko-ukraińsko-niemieckich jednak sprostowania rzeczowe wywierają pewien skutek. Silnie argumentowane sprostowanie wykazujące nieuctwo i złą wolę nadesłane z łona kolonji polskiej we Francji na artykuł p. Seippla o ruskości Lwowa (!!) w 1918 r. pozbawiło tego członka redakcji na zawsze referatu politycznego. Bezkarność ośmiela. Zapytujemy tylko szanowną redakcję szwajc., która tak bezkrytycznie artykuły antypolskie przyjmuje, jakby zachowała się np. wobec komunikatów jakiejś samozwańczej izby Ticino-polskiej np. przekreślających wszelkie węzły łączące Ticino z Szwajcarją i przechodzących do porządku dziennego nad prawami i zasługami rządu szwajcarskiego. Czy rząd szwajcarski nie uważałby istnienia podobnej izby i tolerowania jej występów za prowokację?!

Wzywamy oficjalne sfery polskie, aby agentom polskim zagranicą poleciły silnie reagować na podobne wybryki nieprzychylnych nam czynników w obecnej niebezpiecznej chwili.

—oo—

Z prasy ruskiej.

Zawieszenie „Wperedu" odbiło się wyraźnem echem we wstępnym artykule „Hrom. Wistnyka". Mimochodem zauważyć wypada, że żadne represje nad dziennikarstwem nigdy do celu nie prowadzą, jak tego dość dowodów dzieje prasy przytaczają.

Języki obce w naszych szkołach. Wobec bliskiego wprowadzenia jęz. rosyjskiego i rumuńskiego do programu niektórych szkół lwowskich, zwraca uwagę „Hrom. Wistnyk" na potrzebę nauki jęz. ukraińskiego, na co zgodzić się chyba należy.

Bibljografję ukraińską, o ile skontrolować mogliśmy, skrupulatnie i obszernie prowadzoną, umieszcza stale „Hrom. Wistnyk" w dodatku literackim, co podajemy tym, których interesują ruthenica.

Przed wyborami. „Ukr. Hołos" w obawie, aby ludność ruska nie wzięła udziału w wyborach, pisze, że minęły te czasy, kiedy gimnazjum własne lub nowy gościniec był wielką zdobyczą parlamentarną, dziś lud chce wolności. Pisze: „Strach zbiera. Nasz lud pyta się, czy wybory tyczą się jego własnej chaty?" i kończy „Ne zabudem!".

Z Bukowiny. „Hrom. Wistnyk" donosi, że Ukraińcy zbojkotowali wybory do ciała prawodawczego rumuńskiego, uważając, że pn.-zach. Bukowina jest „okupowaną przez wojska rumuńskie częścią Zunru". Rząd rumuński życzył sobie, by ugodowcy z pod znaku Curkanowicza kandydowali, lecz i ci cofnęli się. Wybory odbyły się ospale, z 9000 uprawnionych w Czerniowcach głosowało (do senatu) 2000. Jedynie socjaliści, których „Hrom. Wistnyk" gromi za centralizm, wzięli udział i w Czerniowcach przeprowadzili do Izby deputowanych dr. Pistinera. Zresztą wszędzie wybrano, a raczej proklamowano liberałów (partja rządowa).

Rumuński urząd ludnościowy przeprowadza spis ludności, wpisując każdego do jednej z trzech rubryk: 1) Rumun, 2) poddany rumuński, 3) obcokrajowiec. Ukraińscy irredentyści wpisują się demonstracyjnie przez te 3 rubryki ze słowy „Ukrainiec przynależny do Bukowiny", a lojalni „obywatel narodowości ukraińskiej".

KONFERENCJA DLA POMNIKA KS. J. PONIATOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Prezydent min. Ponikowski zwołał na niedzielę specjalną konferencję, która ma ostatecznie zadecydować o losach pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, odzyskanego niedawno od Rosji, który już nadszedł do Warszawy. Konferencję tę zwołać musiano dlatego, ponieważ panowała znaczna rozbieżność zdań co do miejsca, na którem ma stanąć ten pomnik.

FORMOWANIE INSTYTUTU DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W ministerstwie przemysłu i handlu opracowuje się obecnie statut polskiego instytutu dla handlu zagranicznego. W skład tego instytutu wejdą przedstawiciele polskich izb przemysłowo-handlowych, polskich zagranicznych instytucji handlowych, oraz organizacji gospodarczych. Siedzibą tego instytutu będzie Warszawa. W najbliższym czasie ministerstwo przem. i handlu zwoła specjalne posiedzenie organizacyjne.

CENZURA POCZTOWA ZNIESIONA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że od dnia dzisiejszego, 1/IV. została zniesiona cenzura pocztowa.

—oo—

Ugrupowania państw na konferencji genueńskiej.

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" zwracając uwagę na to, że w Belgradzie mała ententa postanowiła zająć solidarne i niezależne stanowisko na konferencji w Genui, pisze: Francja, która zmuszoną była poczynić tyle ustępstw w szeregu sesji Rady najwyższej, powstrzyma się od wszystkiego, coby mogło odebrać odwagę i energię jej przyjaciołom środkowo-europejskim. „Eclair" notując pogłoskę, jakoby pewne wielkie mocarstwo zaniechało poczynić kroki w celu utworzenia w Genui bloku francusko-angielsko-włosko-niemieckiego, którego narady i uchwały zapadałyby bez udziału małych narodów, oświadcza, że jest bardzo wątpliwem, aby Francja zgodziła się na to. Przeciwnie, Francja zażąda współdziałania z Belgią, Polską, małą ententą i państwami bałtyckiemi we wspólnem dziele odbudowy, na podstawie równości wszystkich narodów.

SKŁAD DELEGACJI FRANCUSKIEJ NA KONFERENCJĘ W GENUI.

Paryż. (PAT.) Rada ministrów ustaliła ostatecznie listę członków delegacji francuskiej na konferencję genueńską. W skład delegacji wchodzą minister Barthou jako przewodniczący, Colorat, ambasador w Rzymie Barere, szef wydziału handlowego w ministerstwie spraw zagr. Seydou i dyr. Banku francuskiego Picard.

SKŁAD DELEGACJI CZESKIEJ.

Praga. (PAT.) Rada ministrów ustaliła skład delegacji czechosłowackiej na konferencję genueńską. Przewodniczyć będzie delegacji dr. Benesz, prezydent ministrów i minister spraw zagr. Do delegacji wejdą: dr. Osucky, poseł czechosłowacki w Paryżu, dr. Girsa, minister pełnomocny, dr. Krofta, poseł czechosłow. w Wiedniu, profesor uniwersytetu w Pradze Kremal, dr. Pospiszil, inż. Vavrocka, Igor Hruszowsky, Firlinger charge d'affaire w Hadze, dr. Grosz, dr. Bonda, dr. Faile, dr. Lankasz, inż. Dworzaczek, Jan Szeba, generalny konsul czesko-słowacki w Hamburgu, Kaczenka, dr. Ibl, Dusek, inż. Krbec, sekretarz w min. spraw zagr. i Koszy. Pozatem w razie potrzeby zostaną wezwani do udziału w konferencji genueńskiej także posłowie i reprezentanci rządu czesko-słowackiego za granicą.

—oo—

KONSTRUKCYJNA DZIAŁALNOŚĆ GŁ. URZĘDU ZIEMSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Główny urząd ziemski opracował ostatnio kilka nowych projektów ustaw. Między innemi zwracają uwagę następujące projekty:

1) Projekt ustawy o zawieszeniu bezterminowych spłat rat zahipotekowanych na włościach, a notowanych na terytorjum byłej dzielnicy pruskiej.

2) Projekt ustawy o wierzytelnościach byłego państwowego banku włościańskiego i państwowego banku szlacheckiego na terytorjum województw: nowogrodzkiego, poleskiego, sokólskiego, białskiego, grodzieńskiego, wołkowyskiego i białowieskiego.

3) Projekt ustawy o przywilejach, obciążających dobra nieruchome.

Projekty te mają być wniesione na Sejm jeszcze przed ferjami świątecznemi.

—o—

FAŁSZYWE WIEŚCI O USTĄPIENIU MIN. NARUTOWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Niektóre pisma podają wiadomość o ustąpieniu min. Narutowicza ze swojego stanowiska. Według naszych informacji, minister Narutowicz przedewszystkiem udaje się na konferencję miedzyn. w Genui jako delegat rządu polskiego, a następnie po zakończeniu obrad genueńskich weźmie urlop. Mówić już dziś o ustąpieniu jest zupełnie przedwczesnem.

O POSŁA NIEMIECKIEGO W WARSZAWIE.

Berlin. (AW.) Na stanowisko posła Rzeszy w Warszawie powołany ma być dotychczasowy poseł niemiecki w Tyflisie Ulrich Rauscher, socjalista większości, były szef wydziału prasowego kancelarji Rzeszy.

PRZEJĘCIE SALIN W INOWROCŁAWIU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W związku z ostateczną likwidacją byłej dzielnicy pruskiej, kopalnie soli i urządzenia salinarne w Inowrocławiu przechodzą pod zarząd ministerstwa przem. i handlu. W tym celu do Inowrocławia wyjechała specjalna komisja ministerjalna, która ma dokonać przejęcia salin. Celem podniesienia produkcji tych kopalń mają być, jak się informujemy, zaprowadzone zasadnicze zmiany w systemie produkcji. Istnieje również drugi projekt, by te saliny ewentualnie wydzierżawić konsorcjum prywatnemu.

P. SROKOWSKI KONSULEM W ESSEN.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wicedyrektor depart. dyplom. min. spraw zagran. p. Stefan Srokowski wyjedzie, jak się informujemy, do Essen na stanowisko konsula polskiego. Jego miejsce objąć ma p. Jerzy Dzieduszycki, były naczelnik wydziału III. w depart. dyplom.

—oo—

P. OKOŁOWICZ KIEROWNIKIEM PAŃSTW. URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Tymczasowym kierownikiem państwowego urzędu emigr. został p. Tołłoczko, dotychczasowy dyrektor depart. administr. w min. pracy. Na stanowisko stałego kierownika państw. urzędu emigr. ma być, jak się dowiadujemy, powołany dotychczasowy konsul polski w Kanadzie p. Okołowicz, którego wezwano do przybycia do Warszawy.

ANGLJA ZAINTERESOWANA SPOREM GÓRNOŚLĄSKIM.

Katowice. (AW.) „Wanderer" donosi z Londynu, że oczekują tam decyzji Calondera w sprawie sporu górnośląskiego między Polską a Niemcami z wielkiem zaciekawieniem.

ZARZĄDZENIA MILITARNE KOALICJI NA WYPADEK UCHWALENIA SANKCJI KARNYCH PRZECIW NIEMCOM.

Berlin. (AW.) W Moguncji odbyły się rokowania na komisji dowódców armji okupacyjnych. Przedmiotem obrad było ustalenie wytycznych na wypadek uchwalenia sankcji karnych przeciw Niemcom.

Z POBYTU MIN. SKIRMUNTA W PARYŻU.

Paryż. (PAT). W Tow. francusko-polskiem odbył się wczoraj uroczysty obiad, wydany na cześć min. Skirmunta. Między innymi byli obecni Tirman, prezes honorowy Towarzystwa, który zastępował nieobecnego Noulensa, poseł Zamoyski, poseł Panafieu, gen. Niessel, gen. Franchet d'Esperay, członkowie cywilni i wojskowi poselstwa polskiego w Paryżu. Tirman powitał ministra Skirmunta, dając równocześnie wyraz uczuciom wszystkich obecnych w stosunku do Polski i jej ministra spraw zagranicznych. Minister Skirmunt odpowiadając podkreślił pacyfizm polityki polskiej i zakończył oddaniem hołdu oswobodzicielom i obrońcom Polski.

Paryż. (PAT.) Prezydent ministrów z żoną wydali bankiet na cześć ministra Skirmunta.

RUCH MONARCHISTYCZNY NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.) Onegdaj przyszło do wielkich manifestacji zwolenników i przeciwników Karola. Na wiecu zwolennicy Karola złożyli przysięgę, że Węgrzy dążyć będą do odzyskania terenów straconych w czasie wojny. Król węgierski jest symbolem odrodzenia Węgier. Przeciwnicy karlistów rozbili zgromadzenie siłą, rzucając cuchnące bomby.

TURCJA DOMAGA SIĘ ADRJANOPOLA I GALLIPOLI.

Berlin. (AW.) Z Rzymu donoszą, że Turcy postanowili nie przyjąć pokoju bez Adrianopola i półwyspu Gallipoli.

B. CESARZ KAROL ZMARŁ?

Leafield. (PAT). Reuter donosi z Funcha… eks-cesarz Karol umarł. Wiadomość tę potwie… również agencja Havasa.

—o—

KONFERENCJA GOSPODARCZA PAŃSTW PÓŁNOCNYCH I SZWAJCARJI.

Berno szwajc. (PAT.) Szwajc. agencja tel… donosi: Dnia 5. kwietnia zbiorą się w Ber… szwajc. przedstawiciele Danji, Holandji, Norw… Szwecji i Szwajcarji celem wspólnego omówi… kwestji natury gospodarczej, które będą oma… ne na konferencji genueńskiej, a które intere… wymienione państwa.

LIGA TOW. CZERWONEGO KRZYŻA PRZENOSI SIĘ DO PARYŻA.

Genewa. (PAT). Sesja rady generalnej To… warzystw Czerwonego Krzyża została zamkn… ta. Przed zamknięciem uchwalono jednomyśl… szereg rezolucji, aprobujących dotychczasow… działalność Ligi, oraz zatwierdzających wniesi… propozycje co do przyszłych prac sekretarja… Ligi. Senator de Page zamykając kongres, … świadczył, że Liga Towarzystwa Czerwone… Krzyża przez wzgląd na swoje prace przenosząc swą siedzibę z Genewy do Paryża, pozostaje … dal wierną hasłom i zasadom Towarzystwa Czer… wonego Krzyża.

KWESTJA ARMEŃSKA.

Leafield (PAT.) W Izbie wyższej lord Curzon mówiąc o sprawie wschodniej, poruszył kwestję Armenji i Cylicji. Po zamachu Franklina de Bou… lon wojska francuskie ewakuowały Cylicję, wy… dając mniejszość chrześcijańską na łup Turków. Konferencja w sprawie Wschodu przeprowadzi re… wizję problemu armeńskiego.

ZAKOŃCZENIE WALK DOMOWYCH W IRLANDJI.

Leafield. (PAT). W Izbie gmin Chamberlain złożył oświadczenie o wynikach konferencji mię… dzy Ulsterem a południową republiką irlandzką. Mowca podkreślił dobrą wolę obu stron i usiln… starania dojścia do porozumienia i zaznaczył, … pierwszym wynikiem konferencji będzie naty… miastowe zaniechanie kroków nieprzyjaznych … represalji.

—oo—

KRONIKA POLITYKI POLSKIEJ.

Warszawa. (PAT). Naczelnik państwa otrzy… mał od króla Alfonsa XIII., który został odzn… czony orderem Białego Orła, depeszę dzięk… czynną.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Nowy podsekre… tarz stanu w min. zdrowia dr. Bujalski objął … swoje stanowisko. Dr. Bujalski uważany jest … sympatyka N. P. R.

ODZNACZENIE RUMUŃSKIEGO POSŁA.

Warszawa. (PAT). W dniu 31. marca br. … rektor protokołu i minister pełnomocny p. St… Przeździecki udał się do poselstwa rumuńskiego … wręczył nadaną przez Naczelnika Państwa … znakę orderu Odrodzenia Polski klasy I. p. A… Florescu, rumuńskiemu posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu w Polsce.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Miljonówka. Warszawa. Przy dzisiejszem ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premjo… wej wylosowano nr. 4,035.254 i nr. 3.202.455. (PAT.)

Podwyżka cen dzienników w Łodzi. Łódź… W dniu wczorajszym pisma tutejsze podniosły cenę o 5 mk. na numerze, a również podniosły … nę ogłoszeń. (PAT.)

Strajk górników przeciw lokautowi w Anglji. Paryż. Angielskie gwarectwa przemysłowe, … mujące 200.000 członków, zawiadomiły ogół pra… codawców przemysłowych, że rozpoczną … strajk generalny o ile lokaut przedsiębiorstw me… talowych nie zostanie cofnięty. Pracodawcy prze… mysłowi oświadczyli w odpowiedzi na to, … przystąpią gremjalnie do lokautu w razie jakie… kolwiek próby strajku generalnego. (AW.)

Wystawa szkolna i oświatowa w czasie Targów wschodnich.

(ep.) Grono osób blisko szkolnictwa stojących, powzięło myśl, by podczas przyszłych Targów wschodnich, w czasie od 1.—15. września br. urządzić pokaz wszystkiego, co dotyczy stanu szkolnictwa naszego, oświaty pozaszkolnej, harcerstwa itp.

W tej sprawie odbyło się wczoraj o g. 6 w izbie handlowej i przemysłowej posiedzenie pod przewodnictwem prez. Neumanna, dla wybrania komitetu, który zająłby się urzeczywistnieniem tej myśli, mającej dla rozwoju szkolnictwa bardzo doniosłe znaczenie. Wśród obecnych byli liczni przedstawiciele świata nauczycielskiego, z kuratorem Sobińskim na czele, pozatem r. Poratyński, dyr. Izby dr. Trawiński, dr. Paneth i in.

Zagaił obrady prez. Neumann, a pp. Zagajewski i Grossmann przedstawili obecnym genezę planu i jego cele. Wedle tego pokaz miałby objąć podręczniki szkolne, środki naukowe, mapy, wykresy i grafikony, urządzenia szkół, warsztaty, wystawę harcerską itp. Prof. Grossman poruszył nawet myśl urządzenia wogóle przeglądu całego naszego dorobku kulturalnego, zdaje się jednak, że plan ten w krótkim stosunkowo czasie, który jeszcze pozostaje do dyspozycji, nie da się urzeczywistnić. W dyskusji, która była bardzo ożywiona, zaznaczyły się dwa kierunki: optymistów, którzy wierzyli, że pokaz taki choćby wykazał liczne jeszcze braki, będzie miał dodatni wpływ na rozwój kultury szkolnej i przyczyni się do wzajemnego poznania i zbliżenia się dzielnic. Inni tj. pesymiści wyrazili przekonanie, że na urządzenie takiej wystawy jest jeszcze w naszych warunkach za wcześnie i radzili ją odroczyć na rok albo dwa.

Ostatecznie pogląd pierwszy wziął górę i ustaliła się opinja, że wystawę należy urządzić już w tym roku. W końcu ukonstytuował się komitet, którego prezesem honorowym wybrano premjera i min. oświaty Ponikowskiego, a wiceprezesami prez. Neumanna, kuratora Sobińskiego, prez. Izby handl. i przem. Baczewskiego, oraz posła Adama. Prezesem rzeczywistym został prof. Römer, a do wydziału weszli: r. Majchrowicz, red. Laskownicki, r. Drexler i red. Rolle. Komitet stanowią pp.: Harasimowicz, Fiłasiewicz, Harland, Janowski, Janelli, Czajowski, Twardowski, Dudryk, Jaworski, Opałek, Szczurkiewicz, Grossmann, Zagajewski, Nowak, Chajes, Paneth, Sieradzki, Nawrocki i Gawroński z prawem kooptacji.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz.kat. A. 5 P. Czarna, Franc.; gr. kat. N. 5 Postu. H 1. Jutro rz. kat. Ryszarda gr. kat. Jakowa — Wschód słońca 5 01, zachód 5 58.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W niedzielę o 3·30 popoł. »O skibę« — wieczór »Zamarła ooczy«.

W poniedziałek „Wielki wieczór baletu“.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka :

W niedzielę o 3·30 popoł. »Hiszpańska mucha« — wieczór »Kłopoty p. Złotopolskiego«.

W poniedziałek „Nieporozumienie“.

Repertuar Teatru Nowości.

W niedzielę pop. „Dookoła miłości“ — wieczór „Miljarderzy“.

W poniedziałek „Dama w gronostajach“.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) **Część koncertowa**, pp. Nella Olma, Wolski, Dawidowicz, Kraus. 2) **Znakomity duet** M. Mazurkiewicz i Wolski. 3) **wielka rewja aktualna wiosenna z prologiem** pióra W. Raorta »Wiosna na Wysokim Zamku«.

Teatr lit.-art. „UL“ ulica Ossolińskich l. 10.

1) **Część koncertowa.** 2) **Występy prof. Baleńskiego.** 3) „Prima Aprilis“, fraszka. 4) „Mojsze Szpritzer“, farsa.

Sala Tow. Kasyno miejskie. »Szopka warszawska«, satyra literacko-polityczna o g. 8 wiecz.

We Lwowie.

— **Obchód 3. Maja.** Celem ułożenia programu obchodu rocznicy Konstytucji 3. Maja zwołuje T. S. L. na **poniedziałek** 3 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu T. S. L. ul. Fredry 3, I. p. posiedzenie Komitetu obywatelskiego. Instytucje, któreby zaproszeń wysłanych przez towarzystwo nie otrzymały na czas, uprasza Zarząd o delegowanie swych zastępców do Komitetu.

— **Ślub p. Jana Gelli, literata i publicysty** z Kazimierą Szygowską **odbył** się 11. bm. w kościele św. Elżbiety. Utalentowanemu i niezwykle sympatycznemu koledze po piórze zasyłamy najserdeczniejsze życzenia.

— **W sprawie kredytu dla przemysłu.** Izba handlowo-przemysłowa opracowuje obecnie memorjał w sprawie ulg kredytowych w Polskiej kraj. kasie pożyczkowej dla przemysłu. Memorjał uwzględni wyniki konferencji, jaka odbyła się w tym celu przy udziale reprezentantów przemysłu wielkiego i lwowskich banków, a którą zagaił dr. Rucker obszernym referatem, wykazującym katastrofalne wprost stosunki w przemyśle, skutkiem trudności w uzyskaniu kredytu. W dyskusji zabierał głos szereg mówców. Pierwszy przemówił dyr. Związku spirytusowego p. M. Nick, który ze znajomością stosunków wykazywał, jak wielkie szkody przynoszą trudności w uzyskaniu kredytu nietylko przemysłowcom, ale także konsumentom, na których skórze odbijają się owe trudności i zwłoka w uzyskaniu kredytu, wpływająca bardzo ujemnie na konjunkturę handlową.

Reprezentant Banku Przemysłowego dr. Krzysztoń przedstawił trudności bankowe z powodu zmniejszających się stale wkładek w bankach i radził zwrócić się do rządu z prośbą o polecenie Pol. kraj. kasie pożyczk. o wydatniejszą niż dotąd pomoc kredytową dla przemysłu. — Przemawiali jeszcze dr. Lilien, dyr. Felsztyn, dr. Smoleński, a w końcu dr. Trawiński, który ujął dyskusję w rezolucję jako substrat do wypracowania wspomnianego memorjału.

— **Sprawa oddania zakładu karnego dla kobiet im. Marji Magdaleny na cele Politechniki lwowskiej** weszła w nową fazę. W ostatnim bowiem czasie min. sprawiedliwości zezwoliło już na podzielenie na razie głównego gmachu wymienionego zakładu i na oddanie Politechnice niektórych części tego gmachu. Czynności z tem związane są obecnie w toku tak, że można się spodziewać po wakacjach pewnej choć nader jeszcze drobnej ulgi w ciasnocie pomieszczeń Politechniki.

— **Związek artystów scen polskich**, gniazdo Lwów, zawiadamia wszystkich członków, iż branie udziału w imprezie p. Marji Kazimiery Wojtowiczowej, nie mającej konwencji z Z. A. S. P., ani nie posiadającej zezwolenia Z. A. S. P. na urządzanie przedstawień po prowincji, jest pod karą wykluczenia ze związku wzbronionem. Związek artystów scen polskich nie bierze żadnej odpowiedzialności za przedstawienia pt. „Za wolność i wiarę“, urządzane przez wspomnianą panią po prowincji. Za zarząd: Okoński, Zbrojewski.

— **Przystań pracowników państwowych.** W niedzielę 26. zm. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie „Przystani pracowników państwowych“ przy ul. Lindego 9. Stała delegacja prowadziła przez okres prawie czteroletni kuchnię wojenną w pasażu Mikolascha. Brak subwencji ze strony rządu polskiego, a co gorsza brak pomieszczenia z powodu odebrania w drodze procesu dawnego lokalu w pasażu Mikolascha przez spadkobierców poprzedniego właściciela spowodował zamknięcie tej pożytecznej instytucji. Dzięki zabiegom Stałej Delegacji pracowników państwow. powstała w lokalach sklepowych przy ul. Lindego l. 9 „Przystań“. W lokalu tym wydawane są począwszy od 1 bm. obiady i kolacje po bardzo zniżonych cenach za legitymacjami, po które zgłaszać się należy do zarządu „Przystani“. Tamże prowadzoną będzie czytelnia dzienników i wydawaną będzie kawa i herbata i zimne przekąski.

— **Oddział lwowski Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża** podejmuje w przyszłym tygodniu akcję, zmierzającą do pozyskania jak największej ilości członków, pragnąc, by Lwów zajął pod tym względem pierwsze miejsce w Polsce. Wkładka członka nadzwyczaj niska, 100 mp. rocznie i 20 mp. za odznakę metalową, pozwala każdemu spełnić ten patrjotyczny obowiązek.

— **Związek oficerów W. P. zwolnionych ze służby czynnej** wsch. Małopolski we Lwowie rozpoczął organizację. Tymczasowe biuro znajduje się przy ul. Rutowskiego l. 7, II. p., otwarte od g. 17 do 19. i wzywa wszystkich oficerów i urzędników wojskowych, emerytów W. P. zwolnionych ze służby czynnej, mieszkających we Lwowie, ażeby dnia 2. bm. godz. 11, zgromadzili się przy dowództwie garnizonu, a w braku dowództwa przy starostwie.

— **O pracę dla zdemobilizowanych oficerów.** Związek oficerów zwolnionych ze służby czynnej wschodniej Małopolski zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o dostarczenie pracy dla zdemobilizowanych oficerów. Związek rozporządza nietylko siłami urzędniczemi, ale wśród tych, którym pomóc należy, są starsi i młodsi: adwokaci, budowniczowie, chemicy, inżynierowie, lekarze, rolnicy, technicy. Hasłem dla społeczeństwa winno być: Wśród równych warunków pierwszeństwo oficerom W. P.

— **Bój o dziewiastę.** Na polach Lasku Cesarskiego stoczyło 2 kaflarzy zawzięty bój o wspólny objekt zachwytów o 15 wiosenkach — Franc. Kuśnierczyk, lat 18 i Tadeusz Bros, lat 16. I starszy o 2 lata zwyciężył. Rozbitą głowę Brosa opatrzył lekarz Pog. rat., a jakiś trzeci adorator, stolarz poszedł z Andzią do kina.

— **Włamania i kradzieże.** Wczoraj w nocy dostał się złodziej do mieszkania Jadwigi Hulimkowej przy ul. Potockiego l. 52. i skradł 2 futra astrachanowe wartości 1.500.000 mk. Jest to już druga z rzędu kradzież futer w tym mieszkaniu. Podczas przewożenia towarów przez firmę ekspedycyjną Fehn i Rudom, skradziono w drodze do dworca towary wartości 200.000 mk. — Gustaw Jakubowski okradł swą żonę Stanisławę, mieszkającą w Skniłowie na 100.000 mk. „Pocześwego“ pana domu aresztowano. — Ze strychu realności przy ul. Sobieskiego l. 47. skradziono na szkodę Mendla Strassera, bieliznę wartości mk. 274.000.

— **Aresztowania.** Na polecenie Franc. Malinowskiej, zam. przy ul. Krótkiej l. 11., osadzono w aresztach pol. jej męża, Aleks. Malinowskiego, który oprócz licznych oszustw i rabunków zamordować miał wieśniaka na Wileńszczyźnie w r. 1920. — Za rabunki w listopadzie 1918 r. aresztowano Adama Jatheya, zbiegłego z więzienia wojskowego.

Ze świata.

— **Czesi rugują Niemców.** Ostatni spis ludności wykazał, że na obszarze Czech żyje Niemców o 120.000 mniej niż w r. 1910.

— **Z karty żałobnej.** W Fryburgu zmarł w 69 r. życia po operacji taka **artysta operowy** Al. Myszuga, który przed r. 1884 występował stale na scenie lwowskiej, a następnie przeniósł się do Warszawy, skąd przyjeżdżał do Lwowa na występy gościnne. Przed wybuchem wojny przeniósł się do Włoch.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Wydziału Syndykatu dziennikarzy polskich** odbędzie się w poniedziałek 3 bm. o godz. 6 popoł. w Kasynie i Kole lit.-art.

Odczyt Dra Leona Krzemickiego (wyłącznie dla mężczyzn) „o hygienie życia płciowego“ odbędzie się w niedzielę t. j. o godz. 11 i pół w sal Kina „Lew“.

— **7 Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W niedzielę, 2 bm. o godz. 6'30 wiecz. przy ul. Bourlarda 5 wykład inż. Janusza Sznycera pt. „Linowe koleje osobowe i towarowe“ (z obrazami świetlnymi).

— **„Stabat Mater“**, słynny utwór Rossini'ego na sola, chór mieszany i orkiestrę, wykonanym zostanie w Wielką środę, 12. kwietnia w sali Filharmonji pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa.

— **Lwowski chór techniki** urządza dnia 8. kwietnia o godz. 8. wiecz. w auli Politechniki inauguracyjny **wieczór pieśni pod batutą** dra Stanisława Schmidta z łaskawym współudziałem p. Drexler-Pasławskiej i p. Cyganika, artysty opery lwowskiej.

— **Walne zebranie** Bratniej pomocy studentów uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie odbędzie się we środę, 5. bm. o godz. 8. wieczorem w XVI. sali uniwersytetu (stary gmach).

— **Nadzw. walne zgromadzenie członków „Gwiazdy“** odbędzie się w niedzielę, 9. bm. o g. 10. rano w sprawie oznaczenia wsparć dla chorych członków, inwalidów, wdów i sierót.

Nekrologja.

†

MSZA ŻAŁOBNA

w kościele św. M rji Magdaleny za spokój dusz

śp. **ADAMA SOCHOCKIEGO**

por. woj k olw ch — odbędzie się we wtorek 4 bm. rano o godzinie 9. **Rodzina.**

Praca rolniczo-oświatowa Kółek rolniczych na Podolu.

Tarnopol (kor. wł.).

Imponujący zjazd delegatów Kółek rolniczych województwa tarnopolskiego, świadczący o intenzywnem organizowaniu się żywiołu polskiego w Małopolsce wschodniej — odbył się w Tarnopolu 26. marca. Obszerna sala domu TSL. wypełniła się po brzegi ludem rolniczym i inteligencją. Przybyło około 300 delegatów. Zebranie zagaił i przewodniczył prof. Jura z Krakowa, wiceprezes M. T. R. Na zebranie przybył wojewoda p. Olpiński, witany serdecznie przez przewodniczącego i zebranych, burmistrz miasta dr. Lenkiewicz, przedstawiciele instytucji i wiele gości. W zagajeniu p. Jura podniósł rezultaty dotychczasowej pracy na zachodzie i wschodzie (na wschodzie mamy 1343 Kółek rolniczych) i znaczenie tej pracy dla polskości na wschodzie. Inspektor Buczek złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa, a insp. Dracz omówił warunki pracy kółkowej na Podolu. Prof. Jura przedstawił zebranym zasady i program M. T. R., a dyrektor Masior cele i zadania handlu rolniczo-współdzielczego. W dyskusji omówiono sprawy organizacyjne, rolniczo-hodowlane, handlowe, osadnicze i narodowe. Okazało się, że osadnicy z zachodu, licznie na zjeździe reprezentowani, są zaniedbani i potrzebują natychmiastowej pomocy, że brak należytego finansowego poparcia M. T. R. przez rząd — utrudnia i ze szkodą dla życia rolniczego opóźnia pracę.

Powzięte uchwały wytyczyły na dłuższy okres program pracy w kółkach rolniczych. Zjazd uchwalił zarządowi Towarzystwa zaufanie i podziękowanie za dotychczasową pracę.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Fortepian kupię

dla Świetlicy Akademickiej Osoby pragnące dopomóc studentom złożą oferty do Adminitracji pod „Pomoc koleżeńska". 1000

KOMUNIKAT.

Ekspozytura „DEMAT" we Lwowie (ul. Wałowa 9, I. p.) posiada do sprzedaży z wolnej ręki cały szereg

środków leczniczych i przyrządów lekarskich

zdatnych do użytku.

Reflektanci na kupno tychże mogą zasięgnąć bliższych informacji w biurze Ekspozytury „DEMAT", gdzie też powyższe przedmioty można oglądnąć.

Kierownictwo Ekspozytury „Demat" Lwów.

Ze spraw ekonomicznych.

+ **Długi naszego przemysłu włókienniczego.** Kwota 5 miljonów f. szt., podana przez „Havasa" jako wysokość długów odbiega znacznie od rzeczywistości, gdyż długi całego polskiego przemysłu włókienniczego, będącego wedle naszych wiadomości największym dłużnikiem, nie dochodzą nawet sumy półtora miljona f. szt. Stosownie do powziętego postanowienia wysyła w bieżącym miesiącu związek przemysłu włókienniczego swoich delegatów do Anglji dla wszczęcia bezpośrednich układów z wierzycielami angielskimi w celu umorzenia długów przedwojennych. Długi te powstały z kredytów remboursowych, zaciągniętych na zakupno surowców i materjałów technicznych, które sprowadzone do Polski w pełni padły ofiarą rekwizycji ze strony niemieckich władz okupacyjnych. (PAT).

+ **Wyniki Targu Poznańskiego.** Poznań. (PAT). Dyrektor Targu Poznańskiego w wywiadzie oświadczył, że rezultat Targu mimo trudności i strajku jest bardzo dodatni. Ogółem zwiedziło targ około 80.000 osób. W wystawie wzięło udział około 2.000 firm, a z ogólnych danych wnosić należy, że dokonane tranzakcje przewyższają sumę 20 miljardów mkp. Największe obrotów poczyniono w branży papierowej, ceramicznej, skórzanej i metalurgicznej.

Dostawy dla kolei państwowych. Celem zestawienia wykazu wszystkich wytwórni i dostawców, którzy mogliby podjąć się dostaw kolejowych wzywa Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wszystkie dotyczące firmy swego okręgu, aby we własnym interesie podały Izbie niezwłocznie swe adresy z wyszczególnieniem rodzaju towarów, których dana firma może dostarczać.

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** Warszawa. (Tel. wł.). (G). Początkowo wysokie kursy dewiz uległy następnie zniżce. Jednakże usposobienie na ogół pozostało dość mocne. Na polu papierów dywidendowych usposobienie spokojne, kursy uległy małym zmianom. Listy ziemskie nieco wzmocnione.

—∽—

Zurych. (PAT). Giełda z 1. kwietnia. Berlin 1.75. Holandja 194.75. N. Jork 515.—. Londyn 22.55. Paryż 46.52. Medjolan 26.52. Madryt 79.85. Bruksela 43.25. Kopenhaga 108.50. Sztokholm 134.—. Chrystjanja 91.1/8. Buenos Aires 185. Praga 9.75. Bukareszt 0.60. Zagrzeb 1.55. Warszawa 0.13. Wiedeń 0.06.3/4. Austr. stempl. 0.07.

KRONIKA SPORTOWA.

A. Z. S. komunikuje, że niema nic wspólnego z „Drużyną Akademicką Czarni", która rozegra dziś, w niedzielę match footballowy z „Czarnymi I.".

Regaty wioślarskie Oxford-Cambrigde odbędą się dzisiaj. (PAT.)

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na Repatrjantów: Waga pomostowa M. K. E. 680, Zamiast mszy św. w piątą rocznicę śmierci śp. Dr. Stefana Sochaniewicza siostra 1.000, Uczenice kl. V. a. i VI. b. im. św. Antoniego jako część dochodu z wieczorku 1.000, P. Karolina Ruppe 50, II. A. Semin. żeń. państw. 120, Janina z Rydlów Żywicka zamiast Mszy św. za duszę Ojca ś. p. Romana Rydla, w rocznicę Jego śmierci 1 000, II. kurs A. Semin. żeńsk. państw. 120, IV. kurs A. Semin. żeńsk. państw. 90, Uczenice kl. VII. B. szkoły powszechnej św. Antoniego zamiast kwiatów na trumnę Jadwigi Warcbałowskiej z Rowakowiczów siostry gospodyni klasy 522, Członkowie lwowskiej „Gwiazdy" — z okazji imienin Józefów złożyli 7.010, Grono naucz. szkoły powszechnej w Uszni 500, Dziatwa szkoły powszechnej w Uszni 500, Zarząd szkoły w Rublinie p. Potok Złoty 1.295, Młodzież szkolna 4 kl. w Tłustem, w czasie obchodu Imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego zebrane 7.290, „Gazolina" Spółka Akcyjna we Lwowie, Kierownictwo Zakładów w Daszawie obok Stryja poczta Chodowice składa od pracowników Gazoliny w Daszawie 17 600.

Na pomnik Marji Konopnickiej: Uczen. Semin. państw. I. kurs A. ze składek miesięczn. 1..

Na Skarb Państwa: II. rok B. Państw. Semin. naucz. 115.

Na zdemobilizowanych „Obrońców Lwowa": Adam Jabłoński — Stańkowa 1.000, Helena i Jadwiga h. Dzieduszyckie — Stańkowa 100.

Na schronkę im. J. Piłsudskiego: W dniu św. Józefa Helena Kwiatkowska z Basiówki 500, Otrzymane od W. P. Adeli Wurmanowej zamies. kał j przy ul. M ol j 1 18. tytułem wynagrodzenia za zwrot mapy zagubionej w wozie K. D. 128 u konduktora Szwechłowicza składa Herman 1.000.

Na dzieci Sybiraków: Uczenice wraz z Gronem nauczyciel. szkoły 9-cio klasowej żeńsk. im. św. Anny 21.515.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa: Ucz. III B. Semin. nauczyc. państw. 1 5.

OGŁOSZENIA.

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na Kwiecień i II. kwartał 1922

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We **Lwowie** miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m
Zagranicą miesięcznie	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

Upraszamy naszych Szan. P. T. Prenumeratorów miejscowych aby raczyli wypłacać należność za prenumeratę „Kurjera Lwowskiego" tylko tym kolporterom i kolporterkom, którzy wykażą się upoważnieniem wystawionem przez administrację „Kurjera Lwowskiego".

Tych Szan. P. T. Prenumeratorów, którzy nie życzą sobie odbierać przez kolporterów „Kurjera Lwowskiego" upraszamy o łaskawe zawiadomienie o tem BEZPOŚREDNIO administracji „Kurjera Lwowskiego" kartką koresp. lub też listownie.



Różne.

Ważne dla osób, które nie prowadzą gospodarstwa pragną mieć zdrowe i dobre obiady w domu prywatnym. Zamówienia Batorego 24, I. piętro, Z. K., ostatnie drzwi na ganku przez główne schody. 977

Zamienię 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, pokoik dla służącej z komfortem na I. p. (z ogrodem) w Stryju na akie i b mniejsze we Lwowie. Zgłoszenia pod »M. H.« biuro ogłoszeń Bupczyca, Kraków Jagiellońska 7. 999

500.000 **Mp.** pożyczki poszukuję celem rozszerzenia przedsiębiorstwa, procent zapłacę według umowy. Listowne zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowsk." pod „dla Inwalidy".

Sprzedam płaszczyk jedwabny i kostjum czarny w **dobrym** stanie tanio. Wiadomość Kalecza 10 A, I. p., drzwi 5, od 6-7 wiecz.

Mieszkania

W Brzuchowicach 1-2 pokoji z kuchnią wynajmę. Lityńska Ormiańska 8. 1003

Kupno i sprzedaż.

Austrjackie i węgierskie wina białe i czerwone w najlepszym gatunku od dawna w piwnicy, we flaszkach po cenach najtańszych zawsze do nabycia u firmy **Edward Prochala** sklep delikatesów i win, Cieszyn. 796

Baczność Rusini reemigranci z Ameryki. Gospodarstwa od 25 do 200 morgów ziemi z pięknymi murowanymi budynkami, wielkimi ogrodami owocowymi, inwentarzem żywym i martwym oraz folwarki. Piękne i tanie kamienice, hotele, kawiarnie, młyny, cegielnie, tartaki, oraz składy itd. ma na sprzedaż Biuro pod niżej wskazanem adresem. Po przybyciu na dworzec kolej w Poznaniu wsiądź do tramwaju pod nazwą plac Sapieżyński 5 albo Stary Rynek 1, jedź do końca linji a przyjedziesz przed biuro. Ostrzegam przed ulicznymi i fałszywymi agentami. A. Grodzki amerykańsko-poznańskie, biuro realności, Poznań, plac Sapieżyński 8. 922

Fortepian — prawdziwy „Streicher" krótki palisandrowy natychmiast do sprzedania Wagilewicza l. 4: I. p. 957

Transmisje, koła pasowe, kamienie młyńskie, pasy, gurty po cenach konkurencyjnych poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 8183

Urządzenie saloniku do sprzedania. Ossolińskich 11. II. p. 1007

Piękny mahoniowy pokój sypialny podwójny kompletny do sprzedania, oglądać można Nabielaka 37. parter na lewo. 1608

Mereszka przyjmuje wszelkie ozdoby mereszkarskie Ochronek 4 a. I. p. 1005

Centryfugi do miodu i przybory pszczelarskie poleca M. Kierski Lwów Pasaż Mikolascha. 1002

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 10. stycznia 1922, podwyższenie kapitału akcyjnego z 140,000.000 na

Mkp. 280,000.000

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 1. marca 1922 nr. 597/22. 3. DK, udzielonego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie o **Mp. 70,000.000** przez wydanie 250000 sztuk nowych akcyj po Mp. 280 imiennej wartości w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 3 akcyj dawnych na 1 nową akcję.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru Mp. 600, dla nowych zaś subskrybentów po Mp. 750 za sztukę.

4) Cena kupna złożoną ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, oraz z 5 prc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. stycznia 1922 do dnia zapłaty, a nadto podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2. lipca 1921 poz. 536.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1. stycznia 1922 r. na równi ze staremi akcjami.

6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 30. kwietnia 1922.

Przydział akcyj nowych, subskrybentom odpada, z powodu, że zbyt wszystkich akcyj pozostających po wykonaniu prawa poboru, już jest zapewniony.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie i jego oddziały.
BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.
AUSTRJACKI ZAKŁAD KREDYTOWY DLA HANDLU I PRZEMYSŁU w Wiedniu.
UNION BANK w Wiedniu.
BÖHMISCHE ESCOMPTE BANK und CREDIT ANSTALT w Pradze. 990

Lwów, dnia 31. marca 1922.

(Przedruku nie płacimy).

RADA NADZORCZA.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński